

MISTYKA PRZYRODY — O WYBRANYCH WIERSZACH  
BRONISŁAWY OSTROWSKIEJ

Artykuł jest próbą pokazania, jak w liryce Bronisławy Ostrowskiej funkcjonuje topos mistycznej Księgi Natury. Intencją piszącej jest egzemplifikacja tezy, iż krąg doświadczeń mistyczno-metafizycznych wiąże się z poszukiwaniem wartości prymarnych.

**Słowa kluczowe:** Bronisława Ostrowska, natura, «sacrum», «profanum», mistyka, franciszkanizm, panenteizm, Młoda Polska.

У статті здійснюється спроба показати, як у ліриці Броніслави Островської функціонує топос містичної Книги Природи. Наміром авторки є екземпліфікація тези про те, що коло містично-метафізичного досвіду пов'язується з пошуком первинних цінностей.

**Ключові слова:** Броніслава Островська, природа, «сакральне», «профанне», містика, францисканство, панентеїзм, Молода Польща.

This article is an attempt to show, as in the Bronisława Ostrowska's poetry the topoi of mystical Book of Nature works. The intention of the writer is the exemplification of the thesis that the circle of metaphysical and mystical experiences associated with the exploration of primary value.

**Key words:** Bronisława Ostrowska, nature, sacred, profane, mysticism, Franciscanism, panentheism, Młoda Polska.

W biografii i twórczości Bronisławy Ostrowskiej (jednej z najwybitniejszych poetek Młodej Polski) szczególne miejsce — obok Warszawy i Paryża — odgrywa Lwów. Kilka lat, jakie w nim spędziła (1902–1905), są czasem intensywnego i owocnego poszukiwania własnej drogi artystycznej. Tu — w jakiejś mierze — kształtowały się jej poglądy filozoficzne, wrażliwość estetyczna. Ostrowskiej bliskie były aktywistyczno-witalistyczne tendencje, które uwidoczniły się w debiutanckich tomikach Leopolda Staffa, Józefa Jędraszczyka, Józefa Ruffera. Sama także chętnie odwoływała się do pozytywnych wartości i ideałów (miłości, Boga, życia, przyrody).

W lwowskim domu poetki i jej męża — Stanisława Ostrowskiego — często gościli wybitni twórcy: Jan Kasprówicz (ojciec chrzestny ich córki Haliny), Leopold Staff, Kornel Makuszyński, Tadeusz Miciński, Bolesław Długoszowski (późniejszy Wieniawa) [zob. 15, s. 60–78]. Dyskusje o nowych zjawiskach w literaturze polskiej i obcej łączono z dysputami natury filozoficznej nad myślą Schopenhauera, a zwłaszcza Nietzschego. Inspirujące były także częste spotkania w lwowskiej kawiarni Schneidera z filozofem Stanisławem Womelą. Poszukiwaniom przez Ostrowską własnej filozofii życiowej i twórczej sprzyjały także kontakty ze środowiskiem ludzi nauki, artystów teatru (Tadeuszem Pawlikowskim, Ireną i Ludwikiem Solskimi, Konstancją Bednarzewską, Kazimierzem Kamińskim). Bujne życie towarzyskie dopełniane

było wyjazdami do podmiejskiego Kulparkowa czy Łahodowa. Tam na nowo odkrywała Ostrowska piękno ojczystej przyrody. Fascynację rodzimą kulturą, folklorem, pejzażem dostrzec można w całej twórczości poetki.

Czas pobytu we Lwowie był okresem wyężonej pracy artystycznej. Pisała wówczas Ostrowska nie tylko wiersze (zgrupowane i wydane w tomie «Poezje» — 1905), ale także prozę («Jesiennie liście» — 1904). Przełożyła «Księgę Monelli» Marcela Schwoba (1907). W tłumaczeniu Ostrowskiej na deskach teatru lwowskiego w 1904 r. odbyła się premiera komedii Oktawiusza Mirbeau «Interes interesem» (bardziej znanej pod tytułem «Interes przede wszystkim») [zob. 8]. Tekst tłumaczenia niestety nie zachował się. W okresie lwowskim zajmują poetkę także i inne pomysły. Pisze wierszyki dla swojej córki Haliny (urodzonej w listopadzie 1902 r.) i wydaje je potem w tomie «Książeczka Halusi» (1906). Na przestrzeni zaledwie kilku lat odnajduje się więc Ostrowska nie tylko w liryce dla dorosłych, ale i w epice, w twórczości dla najmłodszych, w sztuce translatorskiej.

Związki Ostrowskiej z Ukrainą to nie tylko pobyt we Lwowie, ale także lata I wojny światowej. Ewakuowana z Warszawy w 1915 roku trzy lata spędziła w Charkowie. Poetka aktywnie uczestniczyła tu w pracach Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, wykładała literaturę polską w Polskiej Szkole Realnej, opiekowała się rozwijającym

się ruchem harcerskim, organizowała amatorskie przedstawienia teatralne. Oprócz działalności społecznej prowadziła Ostrowska także działalność artystyczną — pisała okolicznościowe wiersze, w których akcenty patriotyczne łączyły się z elementami społecznymi. Część wierszy publikowała na łamach polskich czasopism. Czas wojny zamknęła pisarka trzema publikacjami («ABC Polaka Pielgrzyma» — 1916; «Dla dzieci» — 1916; «Z raptularza» — 1917).

W ankiecie przeprowadzonej przez jedno z pism kijowskich Ostrowska uznana została wówczas za najpopularniejszą, najbardziej cenioną polską poetkę.

\*\*\*

Motyw mistycznej księgi natury jest silnie zakorzeniony w kulturze europejskiej i w tradycji filozoficznej. Po raz pierwszy pojawia się on w spekulacjach gnostyków. Obecny jest także w rozważaniach mistyków średniowiecznych i renesansowych, w ezoterycznych doktrynach różokrzyżowców, alchemików i kabalistów<sup>1</sup>. Utożsamianie Logosu praw przyrody z Bogiem myśli chrześcijańskiej znalazło swój wyraz w poetyckich wypowiedziach wielu pisarzy (od renesansu począwszy, poprzez romantyzm, aż do czasów współczesnych). Na Ostrowską niewątpliwie silnie oddziaływała poezja Słowackiego, Mickiewicza, także Norwida [zob. 11].

Fascynacja naturą szczególnie wyraziście została wyeksponowana w «Pierścieniu życia». Metafizyka przyrody jest elementem wiążącym ten tom z koncepcjami Słowackiego okresu mistycznego. Słowacki dostrzegał w przyrodzie rewelatorkę genezyjskich tajemnic stworzenia. Był to dla niego wyraźny ślad pracy ducha, który poprzez swoją działalność, trud, ofiarę zdobywa nowe, wyższe formy egzystencji («Genezis z Ducha», dramaty mistyczne Słowackiego) [zob. 17; 20]. Harmonia i racjonalność przyrody zdają się potwierdzać klasyczną doktrynę o Bożej immanencji w świecie. Owa kontemplacyjna postawa wobec przyrody jest dla Ostrowskiej jeszcze jedną formą zgłębiania Tajemnicy, formą uznawaną zresztą przez tradycję mistyczną (mistycy wyróż-

niali trzy sposoby poznania: poznanie Boga, poznanie siebie, poznanie natury).

Natura jest wielkim medium, poprzez które możliwy jest kontakt człowieka z Bogiem. Już we wczesnych wierszach Ostrowskiej pojawia się przekonanie, że natura jest jedynym sprzymierzeńcem człowieka przeciw światu historii, ona ustala właściwą gradację spraw i potrzeb, zwraca uwagę na to, co wieczne. Umiejętność patrzenia na świat, dar otwarcia się na «jasność» owocuje panenteistycznym ujęciem świata. Lasy stają się «chórami aniołów, mgła w ofiarę się zmienia kadzielną, w wietrze szumi anielska muzyka» («Wspomnienie» [13, s. 141]). Akcentowana jest przez poetkę harmonia świata ludzi i natury. «Wonny groszek, maciejka i mięta, bzy rozkwitnięte», a także zioła pamiętające «dech kadzideł i szepty litanii» emanują spokój, Boską harmonię. W tej usakralizowanej przestrzeni pieśń śpiewana przez wędrujących ludzi zostaje «wniebowzięta». Naturalną konsekwencją tak budowanego obrazu staje się przekonanie o świętości ziemi («Pszczoly dzwonią: święta, święta, święta boża ziemia, boża macierz...» [13, s. 196]). Kontemplowanie natury prowadzi do ekstatycznych uniesień, do odczuwania bliskości i poniekąd jedności z Absolutem:

Czuję, jak dusza ziemi — z daleka, z daleka,  
Rośnie  
Od wieków wieka  
Do mnie — do duszy mojej — do człowieka.  
(...)  
Gdziekolwiek rzucę  
Wzrok,  
Gdziekolwiek zwrócę  
Krok,  
Tam wszędzie błyska mi  
I lśni  
Tysiącem farb  
— Pierścień życia. —  
Z tajemnych snów ukrycia  
Dobyty skarb,  
Skarb jeden, wiecznie młody,  
Krynica żywej wody,  
Z której spragniona piję.  
Jak miód łaskawej wieści,  
Zbierałam sama oto  
Ten kryształ i to złoto  
Najdoskonalszej treści —  
By dzisiaj w sercu mojem  
Bolesnych złud spowicia  
Opasał żywym zdrojem  
— Pierścień życia.

<sup>1</sup> «Święty Augustyn i święty Bonawentura pouczają (...) — jak pisze Jan Tomkowski — że głos Stwórcy rozbrzmiewa także pośród rzeczy skończonych i skazanych na przeminięcie. (...) Cała widzialność okazuje się zaszyfrowanym pismem Boga, stworzenia stają się literami świętego alfabetu. Zdaniem niektórych świat usprawiedliwia swe istnienie, spełniając rolę Księgi lub jej imitacji, skupiając symbole nieskończonych boskich tajemnic. Spoglądając w ten sposób na królestwo natury, pozbywamy się szybko wrażenia pewnej chaotyczności i przypadkowości» [21, s. 20].

Na jego to promienie  
Te pola, i te łąki,  
I wierne psa spojrzenie,  
I dzwonki, i skowronki —  
Zbudzona dusza ma  
Pomiędzy nieb posową  
A łonem czarnej ziemi  
Tęczami anielskimi  
W drabinę Jakubową  
Tka...

(«Wychodzę w pole z psem...» [14, s. 6–8])

Patriarcha biblijny Jakub «ujrzał we śnie drabinę stojącą na ziemi, a wierzch jej sięgający nieba, i aniołów bożych wstępujących i zstępujących po niej, i Pana wspierającego się na niej» [Gen. 28, 12–13]. Przywołana przez poetkę drabina Jakubowa wyobraża wszechobecność opatrności boskiej, wyraża także przekonanie, że droga między niebem a ziemią jest zawsze otwarta. Wydaje się jednak, iż Ostrowska dodatkowo jeszcze podkreśla symbolikę wznoszenia się duchowego. Wykładnia proveniencji biblijnej wzbogacona zostaje przez nią o koncepcje genezyjskie. Stopnie drabiny odzwierciedlają bowiem etap wtajemniczenia w drodze ku Absolutowi, a rytm wiersza oddaje taką nadświatową harmonię [por. 9, s. 370]. Pisze poetka:

Słyszę, jak pierwsze kwiaty,  
Niby drobne serduszka dziecięce,  
Dzwonią, dzwonią nad wodne kobierce.

Zbieram ich pełne ręce!  
Zbieram ich pełne serce!  
Chłonę ich aromaty  
Miodne, rośne i ziemne:  
Siostrzyczki moje młodsze,  
Cichsze, słodsze,  
Tajemne.  
(«Wychodzę w pole z psem...» [14, s. 7])

Dla Ostrowskiej świat natury jest poniekąd przypomnieniem preegzystencji duszy. Przywoływane w poetyckim obrazie kwiaty określone są przez nią mianem młodszej siostry w procesie ewolucyjnym. Pojawia się więc (choć w tym fragmencie może jeszcze niezbyt jasno wyeksponowane) przekonanie o psychiczności świata. Cały tom «Pierścień życia» daje wyraz przekonaniu, iż materialna rzeczywistość przesiąknięta, przeniknięta jest duchem, zawiera w sobie cząstkę Ideału. Nieprzypadkowo pojawia się więc takie wyznanie liryczne:

W wszystkich drzewach rośnie Drzewo  
Żywota,  
W wszystkich zbożach Hostia wciela się Słowu,  
W wszystkich gajach śni Ogrójców tęsknota,  
W wszystkich wodach cud Szczęsnego Połowu.

Jeno oczy otworzyć światłością,  
Jeno myślą bezsilną nie pytać –  
Ale serce rozpać miłością  
I w człowieku — Chrystusa powitać.  
(«W wszystkich drzewach rośnie Drzewo  
Żywota...» [14, s. 71])

Natura, jej tajemnice odsyłają ku wieczności. Dla zrozumienia tego fenomenu niezbędnym jest odrzucenie przywiązania do konwencjonalnego oglądu świata. Otwarcie się na Boga, na Jego miłość i światło owocuje przekonaniem, iż wszędzie są widoczne ślady Jego obecności. Wszechświat jest dla poetki dynamiczną całością, w której stale odbywa się wielkie stwarzanie i stawanie się. Ostrowska zbliża się w swych utworach do postawy panteistycznej, do «teologii procesu» [6, s. 436–455]. Absolut i kosmos są ze sobą ściśle powiązane, stanowią poniekąd dopełniający się proces rozwoju rzeczywistości. Nieprzypadkowo więc powiada poetka w jednym z wierszy:

Serce bije — ogniwo łańcucha,  
Co mię spaja z drabiną stworzenia...  
Nie kajdany, skuwające ducha,  
Ale spójnia ślubnego pierścienia...  
(«Jeden wielki opał nieboskłonu...» [14, s. 26])

Budowane przez Ostrowską obrazy łączy wyraźnie eksponowany związek między tym, co naturalne a tym, co nadnaturalne. «Pierścień życia» jest tomem niesłychanie jednorodnym, gdy chodzi o myśl filozoficzną i wypływające z niej przesłanie. Opowiada on — jak już w 1919 r. zauważył ks. Jan Krzyszkowski — «o zrękwiniach przyrody, kultury i sztuki z człowiekiem, a człowieka z Bogiem» [8, s. 256]. Mistyka zaślubin — przywoływana wielokrotnie w tekstach poetyckich, ale obecna również i w tytule tomu «Pierścień życia» — jest owocem nadprzyrodzonej miłości. Akcentuje się ów akt poprzez ścisły związek między Stwórcą a dziełami przez niego do życia powołanymi. Natura, kultura, sztuka i człowiek zanurzone są w Absolutie i ściśle z nim związane.

Wyraźnie podkreślany związek człowieka z naturą, afirmacja świata i życia we wszelkich jego przejawach wypływa u Ostrowskiej także z fascynacji postacią św. Franciszka z Asyżu [zob. 23, s. 91–108]. Pisarze młodopolscy niezwykle chętnie przyznawali się do duchowej więzi ze śre-

dniowiecznym myślicielem. Pojęcie «postawa franciszkańska» nabrało w literaturze cech uniwersalnych, stało się rodzajem światopoglądu, i to nie tylko religijnego. Irena Maciejewska zauważa, iż «świętofranciszkańskie umiłowanie natury, zbratanie z nią zapisane w «Pochwale stworzenia» (...) tak samo jak zachwyt dla wolnego, nieskrępowanego normami życia współbrzmiało równie wyraźnie jak motyw buntu i niezgody na zastany świat, z tendencjami przełomu wieków XIX i XX» [10, s. 314]. Ostrowska szczególnie dobitnie eksponuje doskonałość świata natury, jego duchowość. Artystyczną wizję przepętnia franciszkańska miłość wszechstworzenia. W ostatnim wierszu z tomu «Pierścień życia» pojawia się takie wyznanie poetki:

Na moje usta Pan położył słowo,  
Jako przymierza pieczęć szmaragdową.

Uszy napełnił muzyką bezmierną,  
Grającą w dźwięku i w milczeniu wierną,

Oczy, oślepe od kurzu próżności,  
Dotknął palcami widzącej Światłości

I zatlił serce skrą łask i poskromień  
W adoracyjny miłowania płomień.

I oto wiem już, żem idąca społem  
Z kwiatem, kamieniem, człowiekiem, aniołem.

Żem — z Wszystkimi Jedno — i jedna mi droga:  
Przez mrok i ogień do Światła i Boga.  
(«Na moje usta Pan położył słowo...» [14, s. 85])

Doświadczana przez poetkę jedność świata natury, człowieka, i Boga, decyduje o harmonii i doskonałości bytów. Natura jest tym samym głównym sprzymierzeńcem człowieka przeciw światu historii. Staje się pierwszą ojczyzną, mitycznym rajem, a także symbolicznym kościołem. Lasy są «chórem aniołów, mgła w ofiarę się zmienia kadzielną, w wietrze szumi anielska muzyka» («Wspomnienie» [13, s. 141]), wreszcie «w świętości kroczą woły pod baldachimem z winogradów» («Baldachim z winogradów» [14, s. 28])<sup>2</sup>. Wszystko jest znakiem Boga, także zwykle drzewo, skazane — podobnie jak człowiek — na przemijanie. Linia pionowa — wyznaczająca wzrost drzew — jest dla Ostrowskiej symbolem śpiewu, radości, tęsknoty, życia, jest biegiem do Boga.

<sup>2</sup> Podobne obrazowanie występuje w twórczości późnego Kasprowicza [zob. 4].

Linia horyzontalna — znacząca czerwienią pnie drzew przeznaczonych do ścięcia — to «śmiertelny grot ciosu, złomu. Linia poziomu, którą wykreśla zgon» («Tartak słoneczny» IV, 118)<sup>3</sup>. Połączenie tych dwóch linii daje krzyż, symbol wiary, ale i zarazem symbol ofiary:

A tu już brak  
I miar i słów...  
Zrób krzyża znak  
I pacierz zmów.  
(«Czarny bór...» IV, 119)

Dostrzeganie tajemnicy w otaczającym świecie wymaga od człowieka pokory i zaufania do teleologicznego układu elementów i zdarzeń. Naturalną postawą staje się w tej sytuacji skupienie na modlitwie. Mówienie pacierza nabiera cech misterium, oznacza duchowe włączanie się w tajemnicę, zgłębianie jej oczami wiary. Poprzez akty wiary następuje więc wgląd w inną, Boską rzeczywistość. Poważnym problemem jest jednak fakt, iż ów wgląd można przekazywać tylko przy pomocy relatywnych kulturalnie symboli. Niemożliwe staje się tym samym wierne oddanie uczuć i doświadczanych stanów.

Kontemplacja natury, ekstatyczne doznawanie jej doskonałości, ścisły związek między stanem wewnętrznym człowieka a obrazem postrzeganego przezeń świata wpływają niewątpliwie z głębokiego przeżycia myśli św. Franciszka z Asyżu, z urzeczienia jego postacią i filozofią życiową. Twórcze promieniowanie myśli franciszkańskiej poświadcza także jeden z najdoskonalszych wierszy Ostrowskiej, uznawany przez krytyków za perłę naszej literatury [zob. 9, s. 368; 22, s. 134–137]:

Magdaleno, ciszo polna,  
Magdaleno, ciszo leśna,

Która zlewasz mi pod nogi  
Miłosierny balsam drogi  
I ocierasz włosy swemi  
Stopy, pyłne kurzem ziemi –

Z wszechboleści — bezboleśna,  
Z wszechniewoli — siostrzo wolna,

<sup>3</sup> W poemacie «Tartak słoneczny» pobrzmiewają echa poezji Cypriana Kamila Norwida. Motyw krzyża w utworze Ostrowskiej z symbolu czysto religijnego przeobraża się w symbol moralny. Podobnie jest u Norwida, choćby w wierszu «Krzyż i dziecko»:

Oto — wszere i w z-wyż  
Wszystko — toż samo.

\*  
– Gdzie się podział k r z y ż ?

\*  
– Stał się nam b r a m a [12, s. 127].

Dzięki tobie — ciszo leśna...

Dzięki tobie — ciszo polna...

(«Magdaleno, ciszo polna...» [14, s. 11])

Elementem dominującym i organizującym strukturę całego wiersza jest przejmująca cisza. Fizyczna cisza natury — pola, lasu — współbrzmi ze stanem wewnętrznego uciszenia, spokoju, ładu, harmonii. Wspaniała, wolna natura — będąca obrazem a zarazem nosicielką Boga — jest tożsama z przemienioną przez Chrystusa Magdaleną. Manifestowana w wierszu jedność podmiotu lirycznego z przemieniającą naturą, a w dalszej konsekwencji z Bogiem, jest wynikiem aktu pojednania. Ewangeliczny motyw Magdaleny ocierającej swymi włosami stopy Chrystusowe ulega artystycznej transpozycji i zyskuje nowe, głębokie znaczenie. Gest Magdaleny jest niezbędnym warunkiem wewnętrznej przemiany. Włączanie się w sferę «sacrum» możliwe jest jedynie poprzez wyrzeczenie się spraw ziemskich. Gest obmywania stóp zakurzonych ziemskim pyłem ma charakter symbolicznego przekraczania dwóch sfer — ludzkiej i boskiej. Magdalena staje się pośredniczką między zagubionymi ludźmi a miłosiernym Chrystusem. Spokój, jaki stał się jej udziałem po przemieniającym spotkaniu z Jezusem, staje się także udziałem tych wszystkich, którzy poddają się przemieniającej sile natury. Gest ewangelicznej przemiany i oczyszczenia zyskuje rangę nie jednorazowego aktu, ale ciągle powtarzającego się, realizowanego poprzez kontakt z Boską naturą. Pojawiająca się w wierszu triada: Magdalena — Bóg — natura zlewają się w jedną wartość. Dochodzi do pełnego utożsamienia tych trzech elementów, które łączą przemieniająca siła, pozwalająca podmiotowi lirycznemu przekroczyć granicę «profanum», zjednoczyć się z «sacrum».

Równie znaczący w dorobku Ostrowskiej jest jej poemat «Brat Jan» z tomu «Poezje» (1905). Punktem wyjścia dla przeżycia religijnego jest w tym utworze natura pojmowana jako świątynia Boga, postrzegana na wzór franciszkański:

Brat Jan miał ciszę w sercu i modlił się w głos:  
«Oto Cię, Panie, sławi wszechstworzenia chór —  
ptak każdy pieśnią — każdy kwiat w rozkwicie  
modli się Tobie wonią —  
i żywie każdy stwór  
pod Twoją dłonią;  
— ja myśli Twej, o Panie, świecę całe życie,  
i mądrość Twoją wielbię, i Twą moc,

o Panie.

Oto pierzcha z Twej woli krótka letnia noc  
I słońce wstanie:  
czekają Twego słońca bujne kiście ziół,  
czekają Twego słońca rozbudzone ptaki,  
i złote roje  
pszczół,  
ażebym z kwiatów zbierać miód na Twoją chwałę  
i wosk na świecę Twoje —  
i wielbi dobroć Twoją stwórz wszelaki...  
Ja myśli Twej, o Panie, świecę życie całe.

I dzięki składam Tobie, żeś mi pojąć dał  
dzieła Twego skończenie ogromne i czyste,  
żeś mi dał precz odegnąć zgubny świata szal.  
Dzięki Ci składam, Chryste». ( «Brat Jan» [13, s. 127–128])

Cytowany fragment nawiązuje do «Pochwały stworzenia» (zwanej także «Pieśnią słoneczną») św. Franciszka z Asyżu. Ostrowska — za przykładem świętego — podkreśla doskonałość natury, jej uporządkowanie. Dominuje postawa uwielbienia. W pieśni pochwalnej jednoczy się świat przyrody nieożywionej z ożywioną (pszczoly, ptaki) [zob. 1]. Wspólnym głosem rozbrzmiewa hymn natury i hymn wyśpiewywany przez człowieka. Aby jednak doświadczyć takiej pełnej harmonii, niezbędne jest osiągnięcie wewnętrznego spokoju. Brat Jan — jak pisze poetka — «miał ciszę w sercu» i owa cisza wewnętrzna (tak wysoko waloryzowana w omawianym wcześniej wierszu «Magdaleno, ciszo polna...») jest źródłem przeżywanych stanów, odczuwania bliskości Boga poprzez jednoczenie się z Jego dziełami. Jest to zatem wyraźne podkreślenie faktu, iż ogląd świata, jego wartościowanie zależy od wnętrza człowieka. To przekonanie poetki zbieżne jest z rozważaniami Leopolda Staffa w jego «Wstępie» do «Kwiatków św. Franciszka z Asyżu»: «I nie świat jest pogodny, jasny i pewny. Jeno duch może być pogodny, jasny i pewny. (...) Zgody i radości nie czerpie się ze świata, lecz się je w świat wkłada. I wtedy rozkwita w całość człowiek. A droga doń długa: praca nad sobą; a ścieżka doń żmudna: doskonalenie się Wnętrzne» [19, s. 15].

Bohater poematu świadomie odrzuca «zgubny świata szal», aby odnaleźć własną ścieżkę do Boga, aby w pełni odczuć harmonię świata. Nieprzypadkowo poemat ma charakter dychoto-

miczny. Druga jego część jest obrazem miasta — siedliska zła i grzechu. Podstawowym, kształtującym poemat elementem jest zasada kontrastu. Harmonii i ciszy świata natury przeciwstawiony jest gwar i dysharmonia miejska. Brat Jan — naśladowca św. Franciszka — organicznie przynależy do świata natury. Pojawiająca się w drugiej części «dziewka w rudych włosów warkoczach, rybaczka żądz» jest przykładem zgubnego oddziaływania wrogiej człowiekowi przestrzeni. Opozycja «sacrum» — «profanum» zyskuje w poemacie rangę przeciwstawnego funkcjonowania człowieka w naturze i w kulturze. Zasygnalizowana antynomia kultury i natury prowadzi do wyraźnie sformułowanego przekonania, iż tylko w świecie natury możliwe jest odnalezienie siebie, zgłębianie tajników duszy, zbliżanie się do transcendentu. Wewnętrzny spokój, ucieszenie są świadectwem pogodzenia się z rolą narzuconą człowiekowi przez Stwórcę. Pokora wobec świata zlewa się z zachwytem nad jego doskonałością. W artystyczny sposób uobecniają się franciszkańskie postawy: «fraternitas» i «minoritas».

Ostrowska akcentuje woluntarystyczny charakter stosunku człowieka do Boga. Owa wolna wola (uobecniata w poemacie poprzez prezentację postawy brata Jana i dziewczyny z miasta) odróżnia człowieka od natury. Nieświadome uwielbienie Boga — cechujące świat przyrody — zestawiane jest z ludzką postawą, będącą wynikiem świadomie dokonanych wyborów. Pieśń chwały i uwielbienia głoszona przez człowieka ma więc większą wartość niż naturalna pochwała Bożej doskonałości przez świat natury. Jest ona wynikiem zaakceptowania świata wartości, opowiedzenia się za prymatem pierwiastków duchowych, odrzuceniem złudnej, ziemskiej gradacji. Wybór uczyniony przez brata Jana jest konsekwentnym trwaniem w tradycji wartości bliskich św. Franciszkowi.

Kontemplowanie świata natury prowadzi zatem u Ostrowskiej do rozpoznawania w niej śladów obecności Boga. Poprzez świat zdaniem poetki «niewyczerpanie, niestrudzenie płynie strumień żywej Łaski». Stwórca zawiera z Ziemią przymierze, dlatego «po szczerozłotym moście zorzy z niebiosów duch zstępuje Boży» («Niewyczerpanie, niestrudzenie...» [14, s. 92]). Obraz tęczy (wielokrotnie pojawiający się w wierszach Ostrowskiej) ma swoje korzenie w tradycji biblijnej i w bliskiej autorce poezji Słowackiego [zob. 2, s. 231–248]. To wizualne potwierdzenie Bożej

obecności, błogosławieństwa, przymierza. Prowadzi ono w konsekwencji do naturalnej sakralizacji przestrzeni i czasu<sup>4</sup>. Wszystkie elementy postrzeganego świata niosą obraz Boga, są świadectwem Jego istnienia. Ostrowska przekonuje swych czytelników, iż naturalnym pragnieniem każdego człowieka jest poznanie Boga. Poszukuje ona dróg wiodących do Niego. W swych przemyśleniach zbliża się do przekonań wpływających z myśli św. Franciszka. Także Mistrz Eckhart podkreślał, iż w świecie natury dostrzegamy jedynie przejawy boskości, zwykle jeszcze złączone przez istnienie kategorii wielkości, czasu i przestrzeni. Ale przecież i te rozproszone okruchy, widzialne ślady Bożej obecności odsyłają ludzi wrażliwych i otwartych ku Absolutowi. Poznawanie Boga ma więc charakter mistycznej tajemnicy, metafizycznego śledzenia pozostawionych przez Niego śladów, kontemplowania Jego dzieł.

Doświadczenie religijne nie tylko rozszerza horyzont poznawczy, ale pozwala także odkryć element boskości w ciągach zdarzeń. Utożsamianie Logosu praw przyrody z Bogiem myśli chrześcijańskiej nie jest wolne od elementu poezji także na gruncie samej filozofii [zob. 18; 24]. Poezja taka rodzi się bowiem z filozoficznego zadziwienia harmonią natury i w refleksji nad tą doskonałością prowadzi umysł ku granicom racjonalnych poszukiwań, poszerzając perspektywę doznań i obszar poznania. Ostrowska poprzez kontemplację świata dostrzega głębszy sens i ukryte piękno rzeczy<sup>5</sup>. Odczuwa metafizyczny wymiar rzeczywistości:

Błękit? Nie błękit, a chrzest;  
Obłoki? Nie! — modlitwy złote.  
O, Ty jeden coś jest, który jest,  
Racz przemienić moja tęsknotę.

Racz przemienić moją wielką tęsknotę  
Jak błękit w kąpiący chrzest,  
Jak obłoki w modlitwy złote –  
O, Ty jeden coś jest, który jest!

(«Błękit? Nie błękit, a chrzest...» [14, s. 204])

<sup>4</sup> Egzemplifikacją są m.in. wiersze: «Ktoś cicho płacze nad lasem...», «Błękit? Nie błękit, a chrzest...», «W wieczornych dzwonach...», «Serdeczne rozrzewnienie...», «O, jakoweż posłowie...», «Ziemia śni wiecznie utracony raj...», «Dziękuję Tobie...», «Ziarno», «Nieznani bracia moi, samotnicy cisi...», «Zdobyc się na pokorę...», «Pokłony zbożnych niw...», «Tajń, którą szepce kłóśny łan...».

Na temat kontaminacji czasu i wieczności pisze Jean Guilton [zob. ].

<sup>5</sup> «Kontemplować — pisze Walter J. Burghardt SJ — to znaczy być w miłości z rzeczami stworzonymi przez Boga, z ludem Boga i z samym Bogiem» [cyt. za: 24, s. 216; zob. także 7].

LITERATURA

1. Franciszek z Asyżu. Pisma św. Franciszka i św. Klary / Tłum. z łac. K. Ambrożkiewicz. — Warszawa : Ojcowie Kapucyni, 1992. — 239 s.
2. Furmanek E. Genezyjsko-apokaliptyczna tęczość w twórczości Juliusza Słowackiego / Emilia Furmanek // Apokalipsa. Symbolika — tradycja — egzegeza / Pod red. K. Korotkicha, J. Ławskiego. — T. II. — Białystok : Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku, 2007. — S. 231–248.
3. Guitton J. Sens czasu ludzkiego / Przeł. W. Sukienicka / Jean Guitton. — Warszawa: «Pax», 1989. — 93 s.
4. Igliński G. Pieśń wieczystej tęsknoty. Liryka Jana Kasprowicza w latach 1906–1926 / Grzegorz Igliński. — Olsztyn : Wydawnictwo WSP w Olsztynie, 1999. — 579 s.
5. Iz. K. (Izydor Kuncewicz). Teatr. («Interes interesem» — komedia w 3 aktach Oktawiusza Mirbeau) / Przekł. B. Ostrowskiej // «Dziennik Polski». — Lwów, 1904. — Nr 17. — S. 3.
6. Kowalczyk S. Wieki o Bogu. Od presokratyków do teologii procesu / Stanisław Kowalczyk. — Wrocław : Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1986. — 472 s.
7. Krukowska H. Bóg Mickiewicza na tle apofatyizmu wschodniego chrześcijaństwa / Halina Krukowska // Bizancjum. Prawosławie. Romantyzm. Tradycja wschodnia w literaturze XIX wieku / Pod red. J. Ławskiego, K. Korotkicha. — Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2004. — S. 329–338.
8. Krzyszkowski J., ks. Z poetyckiej niwy / Józef Krzyszkowski // «Przegląd Powszechny». — 1919. — T. 143–144.
9. Lichański S. Spójnia ślubnego pierścienia (Liryka Bronisławy Ostrowskiej) // Lichański S. Cienie i profile / Stefan Lichański. — Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1967. — 519 s.
10. Maciejewska I. Franciszkanizm w poezji Młodej Polski / Irena Maciejewska // Problematyka religijna w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski. Świadczenia poszukiwań / Pod red. S. Fity. — Lublin : TN KUL, 1993. — S. 309–327.
11. Maciejewski M. Biblie romantyków / Marian Maciejewski // Religijny wymiar literatury polskiego romantyzmu / Pod red. D. Zamaćińskiej, M. Maciejewskiego. — Lublin : TN KUL, 1995. — S. 7–42.
12. Norwid C. K. Pisma wierszem i prozą / Wybrał i wstępem opatrzył J. W. Gomulicki / Cyprian Kamil Norwid. — Warszawa : PIW, 1973. — 346 s.
13. Ostrowska B. Pisma poetyckie. — T. I. Opale. Poezje / Bronisława Ostrowska. — Warszawa : J. Mortkiewicz, 1932. — 218 s.
14. Ostrowska B. Pisma poetyckie. — T. IV. Pierścień życia. Tartak słoneczny. Wiersze ostatnie / Bronisława Ostrowska. — Warszawa : J. Mortkiewicz, 1933. — 228 s.
15. Ostrowska-Grabska H. Bric à brac 1848–1939 / Halina Ostrowska-Grabska. — Warszawa : PIW, 1978. — 453 s.
16. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych / Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich. Wyd. 5 na nowo oprac. i popr. — Poznań : «Pallotinum», 2002. — 1468 s.
17. Słowacki J. Krąg pism mistycznych / Opr. A. Kowalczykowa. Wyd. 2 przejrzane / Juliusz Słowacki. — Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1997. — 290 s.
18. Sochoń J. Spór o rozumienie świata. Monizujące ujęcia rzeczywistości w filozofii europejskiej. Studium historyczno-hermeneutyczne / Jan Sochoń. — Warszawa : «Pax», 1998. — 522 c.
19. Staff L. Wstęp // Kwiatki św. Franciszka z Asyżu. — Warszawa : Pax, 1993. — S. 5–21.
20. Świat z tajemnic wypowiedzany. Studia o «Samuelu Zborowskim» Juliusza Słowackiego / Praca zbiorowa pod red. M. Kalinowskiej, J. Skuczyńskiego i M. Bizior. — Toruń : Wydawnictwo UMK, 2006. — 382 s.
21. Tomkowski J. Mistyka i herezja / Jan Tomkowski. — Wrocław : «Paradox», 1993. — 302 s.
22. Wydrycka A. «...Rymów gałązeczki skrzydlate...». W świecie poetyckim Bronisławy Ostrowskiej / Anna Wydrycka. — Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 1998. — 210 s.
23. Wydrycka A. Nurt franciszkański w liryce Bronisławy Ostrowskiej / Anna Wydrycka // Dzieło świętego Franciszka z Asyżu. Projekcja w kulturze i duchowości polskiej XIX i XX wieku / Pod red. D. Kielak, J. Odziemkowskiego, J. Zbudniewka. — Warszawa : Wydawnictwo UKSW, 2004. — S. 91–108.
24. Życiński J. Trzy kultury. Nauki przyrodnicze, humanistyka i myśl chrześcijańska / Józef Życiński. — Poznań : «W Drodze», 1990. — 254 s.